

Adam Michałek

„Spór o determinizm geograficzny”, Jarosław Mikołajec, Gliwice 2013 : [recenzja]

Nurt SVD 47/2 (134), 306-309

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Recenzja

Jarosław Mikołajec: *Spór o determinizm geograficzny*, Wydawnictwo Politechniki Śląskiej, Gliwice 2013, 270 s. ISBN 978-83-7880-026-2

Jak sam tytuł wskazuje, książka Jarosława Mikołajca dotyczy determinizmu geograficznego, choć w istocie głównym tematem publikacji jest refleksja filozoficzna nad geografią i jej przedmiotem, jakim jest *przestrzeń geograficzna*. Sam determinizm geograficzny wydaje się być jedynie pretekstem do przeprowadzenia rozważań bardziej ogólnych w dziedzinie filozofii geografii, zwanej często *geozofią*.

Składająca się z siedmiu rozdziałów praca liczy dwieście siedemdziesiąt stron. Już we *Wstępie* autor stara się odpowiedzieć na pytanie: czy istnieje filozofia geografii. Geografia nigdy nie była znaczącym polem refleksji filozoficznej – ustępując pod tym względem miejsca fizyce, biologii, naukom społecznym, historii. Czy zatem może być uwikłana w fundamentalne spory ontologiczne, epistemologiczne, aksjologiczne, metodologiczne? Autorowi udało się wykazać, że tak. Nieprzypadkowo ostatni rozdział nosi podtytuł *O filozoficzną rehabilitację geografii*.

Prezentując dzieje determinizmu geograficznego autor pokazał, że w ciągu dwóch i pół tysiąca lat był on integralną częścią myśli europejskiej. W swojej historii przybierał różne formy, które znacznie się od siebie różniły. Rozwijając się od czasów starożytnych wchodził w skomplikowane układy nie tylko z geografią, ale również z innymi naukami przyrodniczymi, społecznymi i filozofią.

Historia determinizmu geograficznego sięga czasów starożytnej Grecji. Jego elementy można odnaleźć u Hipokratesa, Herodota, Tukidydesa, Arystotelesa, Strabona. Na przełomie XIV i XV wieku wybitnym przedstawicielem determinizmu geograficznego był północnoafrykański myśliciel arabski Ibn Chaldun, uważany, między innymi przez L. Gumplowicza, za jednego z antenatów socjologii. W czasach nowożytnych związany był z filozofią (Ch. Montesquieu, G.W.F. Hegel), historią pozytywistyczną (H. Taine, H.T. Buckle) i biologią ewolucjonistyczną (E. Haeckel). Najsilniejsze więzi łączą go jednak z socjologią i antropologią. W takiej konfiguracji intelektualnej występował na przełomie XIX i XX wieku. Był to jego „złoty” okres, a równocześnie czasy rodzącej się geopolityki. Z tego też okresu pochodzi negatywny stereotyp determinizmu geograficznego, wynikający z jego powiązań z imperializmem, kolonializmem, rasizmem, geopolityką. W niemieckiej antropologii

i geografii jego głównym przedstawicielem był wówczas F. Ratzel (1844-1904), wybitny naukowiec, a równocześnie jeden z inicjatorów imperialistycznej geopolityki, która rozwijała się w Niemczech co najmniej do czasów hitlerowskich. W Stanach Zjednoczonych skrajnym deterministą na początku XX wieku był badacz migracji wywołanych zmianami klimatycznymi (m.in. w środkowej Azji), E. Huntington (1876-1947).

Reakcją na niemiecki determinizm geograficzny (kojarzony z imperializmem i geopolityką) był francuski posybilizm, za którego twórcę uchodzi geograf P. Vidal de la Blache (1845-1918). W przeciwieństwie do klasycznego determinizmu, który zakładał jednoznaczny wpływ środowiska na człowieka i społeczeństwo, posybilizm (od francuskiego *possibilités*) stał na stanowisku, że środowisko oferuje jedynie możliwości, które człowiek może wybrać lub odrzucić. Francuski posybilizm pokazał, że opcja środowiskowa w geografii i naukach społecznych nie musi wiązać się z imperializmem i prowadzić do rasizmu. Sto lat później w swojej znanej pracy z 1997 roku *Strzelby, zarazki, maszyny* J. Diamond wykazał, że uzależnienie człowieka w jego rozwoju historycznym od środowiska geograficznego może wręcz stać się argumentem przeciwko rasizmowi.

Współcześnie determinizm geograficzny traktowany jest najczęściej jako problem historyczny, nieaktualny, jednoznacznie sfalsyfikowany. Jednak w historii nauki nierzadkie były momenty, kiedy problemy pozornie rozwiązane, uważane za anachroniczne, a nawet całkowicie zapomniane – powracały po latach, często przybierając nowe formy. W swoich powrotach ulegały takim modyfikacjom, że niekiedy trudno było rozpoznać ich pierwotną postać.

Zadaniem, jakie postawił sobie J. Mikołajec, jest próba modyfikacji i aktualizacji determinizmu geograficznego. Determinizm geograficzny może przybrać nowy kształt, nie zrywając do końca więzi ze swoimi historycznymi poprzednikami. Punktem wyjścia takiej modyfikacji jest zwrócenie uwagi na istnienie rzeczywistości nazwanej przez autora *swoiście geograficzną*. Takie struktury i zjawiska jak ogniska, w których w późnym paleolicie miała miejsce rasogeneza, glottogeneza (powstawanie języków), etnogeneza i ich współczesny odpowiednik – globalna wioska, opozycja centrum i peryferii w kształtowaniu się globalnych systemów gospodarczych, zmienność klinowa cech biologicznych i kulturowych człowieka, powstawanie policentrycznych systemów osadniczych – mają charakter *swoiście geograficzny*: nie można ich sprowadzić do innych rodzajów bytu, na przykład fizycznego czy społecznego. Ich zasadniczą cechą jest tak ściśle powiązane z przestrzenią geograficzną, że nie mogą poza nią zachodzić.

Istotą tradycyjnie pojmowanego determinizmu geograficznego było przekonanie o istnieniu ścisłych zależności między środowiskiem geograficznym a człowiekiem. Intelktualna kłeska takiego poglądu wynikała w znacznej mierze z nieprecyzyjnego określenia pewnych pojęć, zwłaszcza pojęcia środowiska naturalnego. Czy całe środowisko człowieka ma charakter geograficzny? W jaki sposób odróżnić elementy geograficzne w środowisku człowieka od innych, na przykład kosmicznych? Na co i w jaki sposób to środowisko oddziałuje: na pojedynczych ludzi, na społeczeństwo czy na ludzkie populacje? Na tego rodzaju pytania determinizm geograficzny nie był w stanie odpowiedzieć.

Oddziaływanie bliżej nie sprecyzowanych czynników czy bodźców na człowieka przypomina raczej behawioryzm lub determinizm mechanistyczny. Bodźce te nie wykazują związków z rzeczywistością geograficzną. Tak zwany skrajny „determinizm geograficzny” nie ma więc, wbrew nazwie, charakteru geograficznego. Jego klasyczna analiza w polskiej literaturze socjologicznej została przeprowadzona jeszcze przed drugą wojną światową przez T. Szczurkiewicza w pracy *Rasa, środowisko, rodzina* z 1938 roku. Autor twierdzi, że wbrew swoim intencjom Szczurkiewicz krytykuje nie determinizm geograficzny, ale rodzaj behawioryzmu lub mechanicyzmu.

Jednym z najciekawszych wątków zawartych w pracy jest próba wyjaśnienia statusu globalnej wioski. Pojawienie się nowych jakości, radykalna ewolucja ludzkości prowadząca wręcz do „odspołecznienia”, czyli zmniejszania się ilości zjawisk, które mogą być wyjaśnione za pomocą kategorii społeczeństwa, wyłonienie się „nowej przestrzeni” – to stały wątek narracji postmodernistycznych. Na skutek procesów globalizacji ludzka rzeczywistość staje się „płynna”, metaforą społeczeństwa stają się pojęcia „sieci” i „cieczy”. Autor twierdzi, że globalna wioska posiada cechy paleolitycznych ognisk przestrzennych, w których nastąpiło kształtowanie się takich cech jak rasy, języki, etniczność. Nawiązuje przy tym do znanej pracy rosyjskiego antropologa W.P. Aleksiejewa z 1974 roku pt. *Geografia ras ludzkich*. Taka interpretacja jest w pewnym sensie współczesną wersją historiozofii cyklicznej, zakłada bowiem odtworzenie w nowej postaci dawno minionych, przedhistorycznych struktur przestrzennych.

Praca zawiera również postulat stworzenia nowej dziedziny ontologii szczegółowej, jaką ma być ontologia przestrzeni geograficznej. Założeniem takiej ontologii jest autonomia bytowa przestrzeni geograficznej. Autor posługuje się siatką pojęciową wypracowaną przez niemieckiego filozofa N. Hartmanna, który przeprowadził jedną z najważniejszych prób kategoryzacji bytu realnego. Praca zawiera propo-

zycie terminologiczne w tej dziedzinie. Sama idea stworzenia takiej ontologii została jedynie naszkicowana i wymaga dalszego rozwinięcia.

Książka J. Mikołajca jest nie tylko analizą determinizmu geograficznego, ale także interesującą próbą nowego spojrzenia na przestrzeń geograficzną i jej filozofię. Uważam, że może zainteresować nie tylko geografów, ale również socjologów, antropologów, etnologów, religioznawców, misjologów i wszystkich zainteresowanych geografiami. Może stanowić podstawę do pluridyscyplinarnej analizy zawartych w niej idei.

Adam Michatek SVD